

Białystok, 21 października 2015 r.

Leszek Ciszewski
15-354 Białystok
ul. Pogodna 3 m. CC
sygnatura akt V U 964/14

Sąd Okręgowy w Białymstoku
V Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych
15-950 Białystok
ulica Marii Skłodowskiej-Curie 1

Uwagi do Uzupełnienia z dnia 17 września br.

Biegły sądowy, dr Tamara Popławska w swym Uzupełnieniu:

- pomija kwestie zasadnicze (odsyłam do punktów (F) i (G) mojego pisma z 22 grudnia 2014 r.)
- nie udziela odpowiedzi na moje pytania (odsyłam do punktu (H) pisma z 22 grudnia 2014 r.)
- błądzi w zaświatach, pisząc o grupach inwalidzkich (odsyłam do ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 roku) tak, jakby nie zauważała, że od kilkunastu lat mamy wiek XXI
- jest na bakier z logiką, o czym pisałem i co wyjaśniłem na rozprawie sądowej (co znalazło uznanie w oczach Sądu)
- nie potrafi swymi (jakże nowoczesnymi_inaczej) metodami badawczymi (poznawczymi) wykryć tego, co wykrył (dzień wcześniej) rezonans magnetyczny (odsyłam do punktu 22 pisma z 22 grudnia 2014 r.)
- opiera swe opinie nie o wywiad, lecz o swoje fanaberie (odsyłam do punktu 1 pisma z 22 grudnia 2014 r.)
- kłamie, twierdząc, iż:

'Nie można orzec niezdolność do pracy jedynie na podstawie stwierdzenia nieprawidłowości w strukturze kręgosłupa o charakterze zwyrodnieniowym, i dykopatycznym stwierdzanych w badaniach neuroobrazowych , jeżeli nie powodują one dysfunkcji ruchowych'.

Zarzucam kłamstwo biegłemu, gdyż ZUS na podstawie tych samych wyników MR (czyli badań neuroobrazowych właśnie) uznał mnie za osobę zagrożoną niezdolnością do pracy, co wyraził skierowaniem mnie na przewencję rentową. (odsyłam do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 października 2001 roku w sprawie szczegółowych zasad i trybu kierowania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na rehabilitację leczniczą oraz udzielania zamówień na usługi rehabilitacyjne, do którego odsyła ZUS na swojej oficjalnej stronie internetowej)

Aby było jasne -- usiłowałem zachować oryginalną (fatalną) pisownię biegłego. (najwyraźniej umiejętność używania języka polskiego nie jest mocną stroną tej pani; podobnie jak bazowanie na rzeczywistości)

Uznanie opinii biegłego neurologa, dr Tamary Popławskiej jest drwieniem polskiego państwa (reprezentowanego przez Sąd) ze mnie, czyli z podatnika, utrzymującego to państwo. Najwyraźniej prawdę mówi prezes PiS, Jarosław Kaczyński, o skandalicznie złym stanie tego państwa, w tym -- polskiego sądownictwa.

Żądam też od biegłego wskazania (punkt po punkcie, konkretnie, bez ogólników -- jedynie ukwiecających fatalną opinie biegłego) któreż to moje skargi nie są merytoryczne. Aby było jasne -- moje pismo z 22 grudnia 2014 r. nie zawiera skarg. Nie proszono mnie o skarżenie, lecz o wniesienie uwag. W odróżnieniu do Sądu (i do biegłych sądowych wyznaczonych przez Sąd) trzymam się wyznaczonych mi zadań i rzeczywistości, nie dziwactw.

Idąc drogą dość nieprecyzyjnego rozumowania biegłego, można uznać, że 'skargi' to 'zażalenia', dlatego wyjaśniam, iż wprawdzie pismo z dnia 31 grudnia 2014 r. zażalenia zawiera (bo takie właśnie było życzenie Sądu) jednak to pismo nie było skierowane do biegłego, lecz do Sądu Apelacyjnego i zawiera tylko jedno zażalenie -- zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego w Białymstoku. Zażalenie to zdecydowanie nie może zostać uznane za niemerytoryczne, gdyż dotyczy zapłaty -- czyli dokładnie tego (i tylko tego) czego zażyczył sobie Sąd Okręgowy.